Nr 199 **Kraków, Czwartek 2 Maja 1912.** **Rok XXXI.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.434.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

miejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe. miejscową Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hepcas i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Trzecie czytanie przedłożenia chełmskiego.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Petersburg, 2 maja.

Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia Dumy znajdowało się trzecie czytanie przedłożenia chełmskiego. Polacy obecni prawie wszyscy, również nacyonaliści w wielkiej liczbie, wśród nich hr. Bobrinskij i biskup Eulogiusz.

Ostrą debatę wywołała propozycya Polaków, aby przedłożenie odesłać z powrotem do komisyi, ponieważ podczas obrad w komisyi po drugiem czytaniu nie pozwolono wnioskodawcom, którzy wnieśli poprawki, na motywowanie swoich wniosków i poprawki wszystkie razem odrzucono.

Pos. Dymsza (Polak) nazwał zajścia w komisyi naruszeniem regulaminu Izby. Prezydent komisyi przeznaczył na motywowanie poprawek zaledwie pięć minut czasu. W ten sposób przychodzi do tego, że wbrew zdrowemu rozumowi i w przeciwieństwie do danych statystycznych, przydzielono do gubernii chełmskiej 70 miejscowości. Koniecznem jest odesłanie przedłożenia z powrotem do komisyi celem obrad nad poprawkami polskich posłów.

Biskup Eulogiusz najbardziej stanowczo sprzeciwia się temu. Było niemożliwem obradować w komisyi nad każdą poprawką z osobna, gdyż było ich około 300. Pozatem miały one charakter szyderstwa. (Wrzawa na lewicy, oklaski na prawicy i u nacyonalistów.)

Pos. Dymsza zaprzecza, jakoby poprawki miały charakter szyderstwa.

Biskup Eulogiusz zapytuje, czy nie jest to szyderstwem, jeżeli się proponuje, aby w gubernii chełmskiej pozostawiono tylko kilka gmin. Mowca apeluje do Dumy, aby nie pozwoliła Kołu polskiemu naigrawać sie z tej czynności ustawodawczej.

Poseł Harusewicz (Polak) zaprzecza, jakoby Koło polskie żywiło jakieś zamiary obstrukcyjne. Polacy mieli sposobność często rozsadzić komisyę, ale tego nie uczynili. (Słusznie! na lewicy, wrzawa na prawicy). Koło polskie ma prawo żądać dotrzymania postanowień regulaminu Izby. Jeżeli się już mówi o szyderstwie, to może o niem być mowa tylko w tej formie, że drwi się z zastępców Polaków. Polacy mogli byli opuścić obrady komisyi, ale obowiązek wobec ojczyzny nakazał im pozostanie. Mowca nie widzi innego wyjścia, jak odesłanie przedłożenia z powrotem do komisyi, celem przedsięwzięcia głosowania nad poprawkami. Inne postąpienie byłoby gwałtem i szyderstwem.

Przewodniczący komisyi Antonow nazywa ataki na komisyę nieuzasadnionymi, gdyż regulamin Izby nie rozciąga się na komisyę. Koło polskie naruszyło regulamin, gdyż wniosło poprawki, nie zaopatrując ich umotywowaniem. Przez $2^1/_2$ roku odbyło się 30 posiedzeń komisyjnych i była sposobność wypowiedzenia się. Komisya nie życzyła sobie obszernego omawiania tak licznych poprawek, gdyż, jej zdaniem, poprawki te zostały wniesione celem przewleczenia sprawy. Mowca jako prezydent komisyi nie mógł zachęcać obstrukcyi.

Posłowie Parczewski i Dymsza przemawiali jeszcze raz za odesłaniem przedłożenia do komisyi.

Propozycyę Polaków odrzucono 150 głosami przeciw 69, a Duma przeszła do trzeciego czytania przedłożenia chełmskiego.

Przy trzeciem czytaniu rozwinęła się bardzo żywa dyskusya, w której brali udział wyłącznie posłowie polscy.

Referent Czichaczew (nacyonalista) wygłosił końcowe przemówienie i zaproponował, aby nad pierwszemi dwoma częściami przedłożenia obradować równocześnie.

Polacy Parczewski i Harusewicz protestują przeciw temu i wskazują na potrzebę poinformowania jeszcze raz rosyjskiej opinii publicznej o brakach przedłożenia chełmskiego.

Propozycyę referenta przyjęto.

Pos. Harusewicz przytacza jeszcze raz powody, dla których pierwsze części przedłożenia są dla Polaków nie do przyjęcia.

Postawiony został wniosek o zamknięcie dyskusyi.

Pos. Parczewski oświadcza, że niema wcale obstrukcyi Koła polskiego, lecz istnieje tylko życzenie omówienia sprawy gruntownie. Nie Polacy obstruują, lecz przedłożenie samo ma charakter obstrukcyjny, gdyż zostało wniesione, aby zakłócić spokojną ewolucyę Rosyi i wzbudzić szowinizm. Rezultaty tego — to zastrzelenie robotników w obszarze nad Leną i głód w obszarze nad Wołgą.

Ponieważ postawiono wniosek, aby czas przemówień skrócić do 10 minut i w ten sposób zakończyć dyskusyę, opuściła opozycya grupami salę obrad. (Wrzawa na prawicy).

Pos. Samysłowski woła: Dlaczego czynicie Izbę niezdolną do powzięcia uchwały?

Przewodniczący zarządza głosowanie nad wnioskiem, który przyjęto 138 głosami przeciw 12. Izba jest więc zdolną do powzięcia uchwał.

Wszystkie poprawki Duma odrzuciła i przyjęła pierwsze dwie części przedłożenia w redakcyi drugiego czytania.

Trzeci Maj jest dniem T. S. L.

Niechaj każdy w tym dniu ofiaruje grosz na szkoły, czytelnie, bursy i ochronki kresowe. —

Przeciw założeniu uniwersytetu ruskiego we Lwowie.

(*Telefonem*).

Lwów, 2 maja.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej wobec bardzo licznego kompletu zabrał głos senior radnych Gubrynowicz, który przemówił w te słowa:

Wobec ważności chwili, po porozumieniu się z wszystkiemi stronnictwami, reprezentowanemi w Radzie miasta, mam zaszczyt przedstawić Świetnej Reprezentacyi następujący nagły wniosek do uchwalenia:

Wobec domagania się reprezentacyi partyi ukraińskiej w Wiedniu, aby założyć uniwersytet ruski we Lwowie, Rada polskiego stołecznego m. Lwowa uchwali:

1) Reprezentacya stolicy kraju, jako odpowiedzialny w pierwszym rzędzie gospodarz tego grodu, sprzeciwia się stanowczo założeniu uniwersytetu ruskiego we Lwowie (Huczne oklask).

2) Reprezentacya miasta wysyła deputacyę pod przewodnictwem prezydenta miasta do odpowiednich czynników parlamentarnych i rządowych, celem przedstawienia powyższej uchwały.

3) W skład deputacyi wchodzą, prócz prezydenta miasta, radni: Edmund Riedel, dr Ernest Adam, Terenkoczy i dr Filip Schleicher.

Wniosek ten przyjęto jednomyślnie oklaskami.

Gwałty Cuvaja w Chorwacyi.

(*Telegr. „Nowej Reformy“*).

Zagrzeb. Sprawozdania z obrad delegacyi austryackiej, w których znajdują się protesty przeciw dyktaturze w Chorwacyi, **w całości zostały skonfiskowane.** Dziennikom nie wolno donosić o obradach delegacyi austryackiej.

O podział Czech.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Liberzec. Wczoraj odbyło się tu zaprzysiężenie burmistrza dra Bayera, w obecności zastępcy namiestnika radcy namiestnictwa Stefka. Po oficyalnych gratulacyach, złożonych przez zastępcę namiestnika i po złożeniu przysięgi, Bayer wygłosił dłuższą mowę, w której zajmował się nietylko sprawami gminnemi, ale też ogólną polityką; ustęp ten zwrócił ogólną uwagę i spowodował zakłopotanie zastępcy namiestnictwa. Bayer oświadczył, że Niemcy w Libercu odczuwają bardzo ciężko stosunek zawisłości od większości czeskiej, albowiem Niemcy nie cieszą się ze strony namiestnictwa taką życzliwością, jak Czesi. Dlatego też Niemcy powinni dążyć do zupełnego odłączenia niemieckiej części kraju i stworzenia odrębnej prowincyi niemieckiej w Czechach.

Delegacye.

(*Telefonem.*)

Delegacya austryacka.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu delegacyi austryackiej oświadczył del. Guggenberg, że będzie głosował za budżetem.

Hr. Skarbek wniósł interpelacyę do ministra spraw zagranicznych w sprawie niebezpieczeństwa rozszerzenia pruskich postanowień wyjątkowych przeciw robotnikom słowiańskim z Austryi, zwłaszcza polskim, także i na inne państwa związkowe.

Po przemowie Guggenberga posiedzenie zamknięto.

Delegacya węgierska.

Wiedeń. W delegacyi węgierskiej referował del. Pap prowizoryum budżetowe. Wyraził on uznanie hr. Berchtoldowi za jego politykę; co do ministra Bilińskiego wyraził nadzieję, że będzie on szanował historyczne prawa Węgier do Bośni, gdyż w przeciwnym razie, Węgrzy nie ulękną się użycia energicznych środków.

Del. Desy (p. Kossutha) nazwał politykę ministra wojny conajmniej nieświadomą i zgłosił wniosek, by delegacya uznała wmieszanie się Auffenberga do polityki za niewłaściwe.

Del. Tisza prosił Desy'ego o cofnięcie tego wniosku, gdyż sprawa została już pomyślnie dla Węgier załatwiona.

Sprawa chorwacka.

Następnie del. Tisza wyraził ubolewanie z powodu poruszenia w delegacyi austryackiej kwestyi kompetencyi Węgier i oświadczył, że gdyby delegaci austryaccy nie chcieli obradować z delegacyą węgierską, to Węgrzy samiby musieli zadośćuczynić zobowiązaniom, nałożonym przez sankcyę pragmatyczną.

Del. Pejacevich (Chorwat) oświadczył, że mandaty posłów chorwackich mimo rozwiązania Sejmu chorwackiego dalej trwają. Chorwaci nie są zdani na opiekę delegatów austryackich i będą zawsze brouili swych praw, gdzie to jest na miejscu, to jest we wspólnym Sejmie węgiersko-chorwackim.

Następne posiedzenie dziś.

Delegaci na polu lotniczem.

Wiedeń. Wczoraj po południu udali się członkowie delegacyi austryackiej i węgierskiej automobilami do Wiener Neustadt na pole awiatyczne, gdzie oczekiwał ich minister wojny Auffenberg. Udało się tam też wielu posłów z prezydentem Izby Sylwestrem. — Delegaci byli świadkami bardzo ciekawych ewolucyj awiatycznych, dokonanych na aparatach różnego systemu. Pokazano im też bomby, przeznaczone do rzucania z aeroplanów. Przed delegatami popisywał się też balon sterowy „Parsival“.

Kapitan Petrocicz, który udzielał objaśnień, wyjaśniał wielkie znaczenie aeroplanów i wogóle aparatów lotniczych w razie wojny i wyraził przekonanie, że kosztem jednego dreadnoughta można wybudować 1200 aeroplanów, które w razie wojny mogą oddać wielkie usługi.

Zima w maju.

(*Tel. „N. Reformy“.*)

Karlsbad. Wczoraj nastąpił tu nagły spadek temperatury. Wszystkie góry okoliczne pokryte śniegiem. W mieście panuje temperatura —2 stopnie.

O zniesienie monarchizmu w Szwecyi.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Sztokholm, 2 maja.

W Izbie deputowanych zgłosił socyalista Linhagen wniosek, aby Izba zasadniczo oświadczyła się **za zniesieniem monarchizmu, usunięciem dynastyi, a za zaprowadzeniem republiki.** Przy uzasadnianiu tego wniosku przyszło do burzliwych scen.

Republika na wulkanie.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Lizbona, 2 maja.

Przez granicę północną weszli znowu do kraju w nacznej liczbie monarchiści. W niektórych miejscowościach wywieszono flagi królewskie.

Pierwszy maja.

Wczorajsze święto robotnicze przeszło w Krakowie bardzo spokojnie. W mieście całem panował ruch, jak zwykle, nastroju świątecznego nie było. Tu i ówdzie przesuwały się ulicami większe lub mniejsze grupki świętujących robotników, ale naogół po warsztatach i sklepach praca odbywała się normalnie. Wstrzymano ją tylko na budowlach, w piekarniach i w pewnych drukarniach, oraz w kilku drobniejszych zakładach przemysłowych.

Po południu odbyła się w parku Jordana zabawa robotnicza, która jednak, głównie z powodu przejmującego zimna, nie udała się tak, jak w innych latach.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

We Lwowie.

Lwów. Jak co roku, tak i wczoraj, urządzili socyaliści na placu Gosiewskiego manifestacyjne zgromadzenie. Przybyli na plac socyaliści polscy i ruscy. Żydowscy odbyli osobne zgromadzenie na placu Zbożowym, skąd w południe przyszli na plac Gosiewskiego. Następnie ruszył wspólny pochód pod teatr, gdzie nastąpiły przemówienia. Po południu odbyło się w teatrze specyalne przedstawienie dla robotników.

W Wiedniu.

Wiedeń. Święto robotnicze przeszło tutaj podług programu, naogół spokojnie. „Arb. Ztg.“ zamieściła wczoraj rano artykuł, wzywający wszystkich członków, aby się wystrzegali konfliktu z separatystami, którzy urządzili odrębną uroczystość. Podług wydanego hasła, centraliści mieli unikać wszelkiej styczności z czeskimi separatystami i za tem hasłem poszli.

W jednej restauracyi Prateru przyszło po południu do strzelaniny, co wywołało pogłoskę, że wybuchła walka między separatystami a centralistami. Okazało się, że pogłoska jest fałszywa. Strzelał 25-letni robotnik Martilla do robotnika Kliszta, który siedział w przepełnionym gośćmi ogrodzie restauracyjnym i zranił go w nogę. W pierwszej chwili powstał ogromny popłoch. Wkrótce przybyła na miejsce zajścia policya, która aresztowała Martillę. — Przyczyną zajścia był, jak się zdaje, konflikt miłosny.

Przed południem odbyło się 59 zgromadzeń, w tem 9 czeskich (centralistycznych), 4 polskie i 1 ukraińskie.

Wiedeń. W Praterze w jednym z lokali strzelił ślusarz maszynowy do swego kolegi, z którym się rano poróżnił, trzy razy z rewolweru. Powodem strzałów była odmowa wynagrodzenia za przerwany łańcuszek do zegarka podczas przedpołudniowej sprzeczki. Utrzymujący porządek w pochodzie oddali strzelającego policyi. Po drodze musieli utrzymujący porządek bronić sprawcę przed oburzonym tłumem.

W Paryżu.

Paryż. Liczba robotników świętujących z powodu 1 maja była w Paryżu dość znaczną, na prowincyi mniejszą. Do wieczora nie przyszło do zajść.

Dardanele.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Konstantynopol. W odpowiedzi na notę rosyjską oświadczyła Porta między innemi, że gdyby Włosi nie byli przecięli kablu w archipelagu, Porta mogłaby mieć dokładne wiadomości o ruchach floty włoskiej i nie byłoby takich trudności dla otwarcia Dardanelów.

Konstantynopol. Przywrócono połączenie kablowe między Dardanelami a wyspą Tenedos.

Paryż. „Temps“ donosi z Nowego Jorku, że Stany Zjednoczone zamierzają przedsięwziąć w Konstantynopolu stanowcze kroki, celem otwarcia Dardanelów.

Ugrząźnięcie okrętu.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Medyolan. Dzienniki donoszą, że jeden okręt, wiozący 1500 żołnierzy z Tripolisu do Włoch, ugrzązł koło Partifento. Żołnierzy ocalono. Kapitan chciał popełnić samobójstwo, zdołano mu jednak przeszkodzić.

Zatonięcie okrętu „Texas“.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Konstantynopol, 2 maja.

O katastrofie okrętu „Texas“ donoszą, że do wczoraj wiadomem było, iż uratowano 67 osób, zaś 69 zginęło. Oficyalne sprawozdanie przypisuje winę katastrofy kapitanowi okrętu. Według obiegającej wersyi, „Texas“ nie najechał na minę, lecz został ugodzony granatem. Ponieważ okręt „Texas“ nie jechał wskazaną drogą, forty nadbrzeżne dały najpierw dwa ślepe strzały, a potem cztery ostre. Czwarty strzał ugodził w okręt i spowodował wybuch wielkiego kotła.

Sprzeczne doniesienia.

Konstantynopol. „Osmanischer Lloyd“ donosi, że podług jednej wersyi, okręt „Texas“ **wyleciał w powietrze** z powodu ugodzenia granatem, albowiem po 2 ślepych strzałach, danych z fortów tureckich dla przestrogi, strzelono 4 razy nabojami ostremi, z których jeden trafił okręt „Texas“.

Paryż. Podług doniesień dzienników tutejszych, **„Texas“ wyleciał w powietrze z powodu najechania na minę.** Winę ponosi wyłącznie kapitan okrętu, który mimo ostrzeżeń jechał dalej. Był on zresztą zupełnie pijany. Na okręcie znajdowało się 150 osób, z których tylko 80 się ocaliło. Część ich przewieziono do szpitala. Stan rannych jest bardzo groźny.

Strajki w Petersburgu.

(*Tel. „Nowej Reformy“*).

Petersburg. W zakładach Putiłowskich strajkuje 10.000 robotników, w zakładach Obuchowskich jakoteż w innych fabrykach robotnicy częściowo strajkują. W drukarniach w środku miasta praca zupełnie wstrzymana.

Petersburg. Liczba robotników strajkujących wynosi 22.000. Zebranych w celu demonstracyi na placu soboru Kazańskiego studentów, studentki i robotników policya rozprószyła. 40 osób aresztowano.

Kronika lwowska.

(*Telefonem.*)

Lwów, 2 maja.

Zgon Maurycego Lazarusa. We wtorek zmarł we Lwowie bł. p. Maurycy Lazarus, przeżywszy lat 80.

Zmarły należał do najwybitniejszych osób miasta naszego; był długoletnim dyrektorem galicyjskiego Banku hipotecznego, prezesem Rady szpitala izraelickiego, członkiem Rady nadzorczej kolei lokalnej Lwów—Janów, w młodszych latach długoletnim prezesem Zboru izraelickiego, obywatelem honorowym miasta Janowa i Ustrzyk i członkiem wielu Towarzystw.

Zmarły był pierwszym dyrektorem galic. Banku hipotecznego i pozostawał na tem stanowisku przez 45 lat t. j. do r. 1904, w którym to roku przeszedł na emeryturę.

W roku 1848 należał do akademickiej Legii.

W roku 1904 ufundował bł. p. Lazarus sumptem 700 000 K szpital izraelicki we Lwowie. Wewnętrzne urządzenie tego szpitala ofiarowała wówczas p. Róża Lazarusowa.

Zmarły osierocił żonę, dwóch synów i trzy córki, z których jedna jest małżonką posła dra Diamanda.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj we czwartek o godzinie 3 po południu na koszt izraelickiej gminy wyznaniowej.

Nowy ukraiński profesor. Dziś rozpocznie tu wykładać nowy profesor ukraiński dr Stefan Tomaszewski. Będzie on wykładać w tutejszym uniwersytecie historyę Galicyi.

Proces o Bank parcelacyjny. Wczoraj zeznawał w dalszym ciągu prof. Stanisław Grabski i podtrzymywał twierdzenie, że wtedy, gdy w Banku parcelacyjnym była stagnacya, w Banku łańcuckim jej nie było; przeciwnie, okazała się tam tendencya zwyżkowa.

Nastąpiła obszerna wymiana zdań między oskarżonym Deskurem a świadkiem Grabskim. Po przerwie zeznawali Burghard, leśniczy w Łukawcu ryb., i Wysocki, ekonom w Rybołowie, którzy twierdzili, że gospodarka w tych dobrach, zakupionych przez Bank parcelacyjny, była dobrą. Dalej przesłuchano świadka Broneca, b. delegata Banku parcelacyjnego, obecnie dyrektora dóbr ks. Lubomirskiego w Rozwadowie, a w końcu Zygmunta Jordana, który sprzedał dwa majątki Banku parcelacyjnego.

Aresztowanie szantażysty. Ze Lwowa donoszą: Z polecenia sędziego śledczego aresztowano wczoraj i oddano do więzienia śledczego krajowego sądu karnego Feliksa Thumena, wydawcę i redaktora piśmidła „Gazeta Codzienna“, pod zarzutem udowodnionej zbrodni szantażu, równocześnie zaś przeprowadzono rewizyę w redakcyi piśmidła.

Thumen dopuścił się całego szeregu wymuszeń na restauratorach, właścicielach kawiarń i kupcach. Poszkodowanymi byli znany właściciel kawiarni p. Wixel, p. Starkowa, Rosner, dostawca siana dla wojska i wielu innych.

Swego czasu Thumen skazany został na rok więzienia za ciemne sprawki, popełnione na stanowisku dyrektora Towarzystwa asekuracyjnego „Unio catholica“.

Oszustwa z biletami kolejowemi. Lwowskie władze kolejowe wpadły na trop systematycznych oszustw z biletami kolejowemi na linii Sianki–Turka. Aresztowano 10 konduktorów i podróżnych.

Aresztowanie rosyjskiego szpiega. Z Brodów donoszą: Wczoraj przed południem przeprowadziły władze sądowe z prokuratorem ze Złoczowa rewizyę u znanego rosyjskiego propagatora Nosiewicza w Brodach. Skonfiskowano różne papiery. Przesłuchano następnie moskalofilów Hredyka, Kokiera i naczelnika policyi brodzkiej. Nosiewicz oskarżony będzie o zdradę stanu.

Groźba strajku piekarzy.

Kraków, 2 maja.

Jak już wczoraj donieśliśmy, grozi w Krakowie wybuch strajku robotników piekarskich. Dotychczasowe pertraktacye, prowadzone przez zastępców pracodawców z zastępcami robotników, nie przyniosły żadnego rezultatu. Zastępcy robotników opuścili onegdaj salę konferencyj i do tej pory nie dali żadnej decydującej odpowiedzi właścicielom piekarni. Decyzya z ich strony miała nastąpić wczoraj, mimo to nie zawiadomiono o niej ani magistratu ani pracodawców.

Stanowisko pracodawców od chwili postawienia przez robotników ich żądań było pojednawcze. W ogólności majstrowie godzili się na ustanowienie minimum wynagrodzenia, które dla czeladzi piecowej wynosić miało 28 koron tygodniowo, dla „miszerów“ 26 koron, a dla czeladzi pomocniczej 24 kor. Prócz tego godzili się na podwyżkę dla wszystkich robotników po 2 korony tygodniowo.

Co do urlopu 24-godzinnego w dniu 1 maja, pracodawcy godzili się na ten urlop, jednak stawiali warunek, aby urlop ten podzielić w ten sposób, że robotnicy będą świętowali w dniu 1 maja 12 godzin, a w dniu 3 maja 12 godzin. Stanowisko swoje motywowali tem, że chcieli mieć gwarancyę, iż robotnicy w dniu 2 maja staną do roboty, a przez to piekarnie będą mogły zaopatrzyć publiczność w pieczywo.

Pertraktacye, prowadzone obustronnie, natrafiły na następujące przeszkody:

Na żądanie robotników, aby pracodawcy uznali ich organizacyę i ich biuro pośrednictwa pracy, odpowiedzieli pracodawcy, iż zgodzić się na to nie mogą, ze względu na powstający we Lwowie Związek piekarzy, przy którym będzie utworzone krajowe biuro pośrednictwa pracy. Na drugi postulat robotników, aby kwestye sporne rozstrzygała komisya, złożona z trzech reprezentantów robotników i dwóch reprezentantów pracodawców, oświadczyli właściciele piekarń, iż i tę sprawę obejmie krajowy Związek piekarzy.

Na tem rozbiły się konferencye. Wczoraj, jako w dniu „święta robotniczego“, wyszli robotnicy ze wszystkich piekarń i zabrali ze sobą terminatorów tak, że pracodawcy pozostali bez żadnej pomocy.

Właściciele piekarń odbyli wczoraj po południu naradę celem obmyślenia dalszej akcyi. — W czasie narad zgłosili się właściciele piekarń żydowskich, wypiekający białe pieczywo i oświadczyli, iż przyłączają się do akcyi pracodawców katolickich.

Jak już nadmieniliśmy, właściciele piekarń byli skłonni do zawarcia ugody. Ofiarowywali oni robotnikom cztery dni wolne w roku, a to w drugi dzień Bożego Narodzenia, Wielkiejnocy i Zielonych Świąt, a nadto w dniu 1 maja. Zaznaczyć i to trzeba, że od zeszłego roku wywalczyli sobie robotnicy piekarscy podwyżkę płacy od 1 do 3 koron tygodniowo.

Na wczorajszej popołudniowej naradzie pracodawców postanowiono w razie niezgłoszenia się robotników piekarskich do pracy, wypiekać wspólnemi siłami wszystkich majstrów pieczywo, aby publiczność przez to nie ucierpiała.

Kronika.

Kraków, czwartek 2 maja.

Kalendarzyk kościelny: Atanazego bwdk.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 18; zachód o godz. 6 m. 58; długość dnia godzin 14 min. 40.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pogodnie, niepewnie, chłodno, północny wiatr.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Topiel“.

Teatr maryonetek (ul. św. Jana, 8) przedstawienie o godzinie 5 po południu.

Szkoła nauk politycznych (ul. Wolska l. 13) wykład: od godz. 7 do 8 K. Srokowski: Kwestya wschodnia.

Koncert chóru akademickiego w Starym Teatrze.

Teatr miejski we Lwowie: „Traviata“

Ciągnienie pożyczki gminy miasta Krakowa. Wczoraj odbyło się w sali konferencyjnej magistratu VI losowanie pożyczki gminy m. Krakowa emitowanej w 4% obligacyach w nominalnej wartości 23,600.000 K w obecności wiceprezydenta dra Henryka Szarskiego, dyrektora miejskiej Izby obrachunkowej p. Jana Krzyżanowskiego, dwóch urzędników miejskiej Izby obrachunkowej: rachmi-

strza Boczkowskiego i starszego adjunkta Łempickiego, notaryusza Klemensiewicza i dwóch radców miejskich Birnbauma i Mikuckiego.

Wylosowano następujące obligacye:

Serya A. nr. 2793, 834, 882, 4396, 1977, 2187, 1494, 1204, 3113, 473, 1255, 2544 po 200 K; Serya B. nr. 2337, 1125, 66, 653, 180 po 1000 K; Serya C. nr. 2315, 769, 176, 2212, 734, 1842, 2828, 2869 po 2000 K; Serya D. nr. 431, 336 po 5000 K; Serya E. nr. 824, 737 po 10.000 K.

Z krajowego Związku turystycznego. Z powodu licznych zapytań, kierowanych do Związku co do zwiedzania salin w Wieliczce w dniu Zielonych Świąt, zwracamy uwagę interesowanych, że saliny w święta te, jak wogóle w niedziele i dni świąteczne, zwiedzać nie można. Saliny otwarte są dla publiczności tylko w dni powszednie, a bilety wstępu są do nabycia na miejscu w kasie salinarnej. Wycieczki szkolne, chcące uzyskać pewne zniżki w opłacie wstępu, muszą wnieść prośbę do krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Dyrektor „Sokoła" wzywa wszystkich druhów do współudziału w obchodzie 3 maja. Zbiórka w strojach sokolich w piątek 3 maja o godz. 9 m. 30 przed południem w gmachu Sokoła.

Wydział Resursy urzędniczej wzywa członków do gremialnego wzięcia udziału w nabożeństwie i w uroczystym pochodzie na Wawel w dniu 3 Maja. Punkt zborny przy pomniku Rejtana.

Uroczystość Trzeciego Maja dla dzieci odbędzie się w Czytelni dla kobiet im. Słowackiego (Rynek 6) dnia 4 maja, t. j. w sobotę o godz. 6 wieczór. Po odczycie o znaczeniu Konstytucyi odbędą się produkcye wokalno-muzykalne, wykonane siłami dziecięcemi. Wstęp dla dzieci i dorosłych 30 hal.

Losowanie przysięgłych. W przezdnym tutejszego sądu krajowego karnego odbyło się wczoraj w południe losowanie ławy przysięgłych na roki czerwcowe pod przewodnictwem prezydenta r. dw. dra Stawarskiego przy udziale radcy sądu kr. w. dra Grodzińskiego, radcy sądu kraj. Popiela, delegata prokuratoryi, prokuratora dra Ujejskiego i delegata Izby adwokackiej, adwokata dra Gunkiewicza.

I. Jako przysięgli główni wylosowani: 1) Albiński Stanisław, wł. r.; 2) Brahmer Józef, buchalter; 3) dr Caro Leopold, adwokat; 4) Czarnecki Melchior, kapitalista; 5) Duda Antoni, rolnik z Zabierzowa; 6) Dutkiewicz Marceli, kupiec; 7) Frist Henryk, kupiec; 8) Galiszkiewicz Jakób, wł. r.; 9) Grabowski Aleksander, masarz; 10) Głąbiński Józef, urz. Tow. wzaj. ubezp.; 11) Grosse Jul. kupiec; 12) Grünberg Jakób, wł. cegielni w Podgórzu; 13) Kamecki Cyprian, wł. r.; 14) dr Krzetuski Karol, prokurent Banku hipotecznego; 15) Kocipiński Kazimierz, wł. r.; 16) Laub Gabryel, kupiec z Bochni; 17) Markus Karol, wł. r. i blacharz; 18) Nawratil Ryszard, urz. Banku kraj.; 19) dr Nieć Władysław, kupiec; 20) Parafiński P. wł. r.; 21) Pałka Wilhelm, wł. r. w Podgórzu; 22) Pijanowski Czesław, wł. fabryki; 23) Pochwalski Bogumił, urz. Tow. wzaj. ubezp.; 24) Ražny Jan, rolnik z Krzesławic; 25) Rybowski Adam, urz. Banku austro-węg.; 26) Rychwicki Bazyli, urzęd. Tow. wzaj. ubezp.; 27) Stankiewicz Julian, blacharz; 28) Stankiewicz Franciszek, wł. r. w Podgórzu; 29) Ścisło Stanisław, kowal w Bochni; 30) Śliwiński Józef, wł. Kosocic; 31) Schlosser Ozyasz, wł. r. w Bochni; 32) Szczurkowski Cyprian, kupiec; 33) Tabor Antoni, wł. r.; 34) Turbas Jakób, rolnik w Biedczycach; 35) Uznański Karol, ślusarz; 36) Zdanowicz Zdzisław, kupiec.

II. Jako przysięgli zastępcy: 1) Czerwiński Aleksander, agent handlowy; 2) Friedman Jakób, kupiec; 3) Grodzki Feliks, kupiec; 4) Heiduk Antoni, kupiec; 5) Neiger Salomon, handlarz koni w Balicach; 6) Prochownik Piotr, wł. r. w Podgórzu; 7) Sadowiński Stanisław, przemysłowiec; 8) Sądel Jan, właśc. real.; 9) Weinberg Berisch, wł. realności.

Uroczyste zakończenie roku szkolnego w krakowskich szkołach przemysłowych uzupełniających na Smoleńsku, Kleparzu, Kazimierzu, przy ul. Lubomirskich i Dietla odbędzie się we czwartek 16 b. m. o godz. 10 rano. Tego dnia o godz. 9 rano odbędzie się nabożeństwo w kościele XX. Pijarów.

Odczyt Lucyana Rydla. Staraniem Tow. wzajemnej pomocy słuchaczek kursów im. A. Baranieckiego, odbędzie się w sobotę dnia 4 b. m. o godzinie 6 po południu w auli szkoły realnej (ulica Studencka l. 12) odczyt Lucyana Rydla p. t. „Przyszłość i łaszczyzna".

Bilety wcześniej nabywać można na kursach im. A. Baranieckiego (Karmelicka 35 II p.), w dzień odczytu przy wejściu na salę.

W herbaciarni ludowej przy ulicy św. Krzyża nr 10 wydano w miesiącu kwietniu 1912 r.: 567 porcyj herbaty czystej, 1347 porcyj herbaty z mlekiem, 3242 porcyj herbaty z cytryną, 415 porcyj chleba i 643 sztuk bułek, a że dochody są bardzo szczupłe, Zarząd herbaciarni udaje się do litościwych serc o łaskawe datki, jakie przyjmie Administracya naszego dziennika.

Zawody piłki nożnej. Pierwsze zapasy kwalifikacyjne o pierwszą klasę, zorganizowane przez Polski Związek piłki nożnej, zgromadziły wczoraj na boisku sportowem mimo wiatru i zimna dość liczną publiczność. Grała drużyna „Akademickiego Związku sportowego" z „Robotniczym Klubem sportowym", a ciekawość wyniku zawodów była tem większa, że „R. K. S." to drużyna stosunkowo już dawna, dobrze zgrana ze sobą, a znowu „A. Z. S." w obecnym składzie, wzmocnionym secesyą z „Wisły", uchodzi za wschodzącą gwiazdę na krakowskim horyzoncie footballowym. Rezultat więc przewidzieć było bardzo trudno. Jakoż przeszedł on wszelkie oczekiwania. Drużyna „R. K. S." została pobita na głowę. Rezultat meczu przedstawiał się 6:0 na niekorzyść „Klubu robotniczego", co, jakkolwiek zawody ujawniły pewną przewagę „A. Z. S.", nie wyraża jednak rzeczywistego stosunku sił walczących stron. Zawody bowiem wczorajsze zdyskwalifikowały przedewszystkiem bramkarza „R. K. S."; jemu to zawdzięcza ta drużyna połowę z otrzymanych goali. Opanowany jakąś niepohamowaną żądzą żywszego udziału w grze, wybiegał on co chwila na boisko, a bramkę swoją zostawiał bezbronną, co też pozwalało przeciwnikom wbijać w nią piłkę bez żadnej przeszkody. Początek zrobił pierwszym przepuszczonym goalem zaraz na początku gry, a zdetonowany tym faktem stracił nawet niewątpliwie posiadaną zręczność w chwytaniu i odbijaniu piłki i puszczał ją nieraz poprostu przez ręce.

Drużyna „R. K. S.", także otrzymująca ciosy dzięki swojemu bramkarzowi, na trochę lepszy zasługiwała los. Na początku ujawniła ona bardzo dobre orientowanie się w sytuacyi, atakowała żywo, skrzydłowi dobrze prowadzili i centrowali piłkę, a środkowy napastnik wykazał pierwszorzędne zalety. — Lecz po pewnym czasie ulegli zarówno lepszej technice, jaką posiadają poszczególni gracze „A. Z. S." i ich fizycznej przewadze, jak wreście „pechowi", który ich prześladował, co wprowadziło chaotyczność do ich gry. Brak dobrych strzelców uniemożliwił im wyzyskanie kilku korzystnych pozycyj. Drużyna zaś „A. Z. S." w miarę niepowodzenia przeciwnika uzyskująca coraz więcej animuszu, wykazała się dobrymi backami w obronie, celnymi strzelcami w napadzie i szybkimi biegaczami na skrzydłach. — Te zalety, połączone w całość kombinacyą, dadzą jej niewątpliwie pierwszą klasę.

Całe zawody, utrzymane w nadzwyczaj żywem tempie przez obie strony aż do końca, były bardzo interesujące i dobrze się zapowiadające dla frekwencyi przyszłych matchów „krajowych".

W Stowarzyszeniu maszynistów odbyło się w ubiegłą niedzielę uroczyste „Święcone" wraz z wręczeniem dyplomu byłemu prezesowi, p. Hieronimowi Thomanowi. Poświęcenia dokonał O. Cypryan, Reformat, poczem prezes Stróżyński powitał zebranych gości i podniósł zasługi p. Thomana, który przez 16 lat pracował nad rozwojem Stowarzyszenia. — W czasie przemówienia wręczył pp. Gąsiorek, skarbnik i Targalski wiceprezes dyplom członka honorowego p. Thomanowi, który ze łzami podziękował serdecznie zebranym za sprawioną mu owacyę. Przemawiali następnie pp. nadinżynier Kopystyński, Kanczyński, Targalski i wielu in. Uroczystość wśród serdecznego nastroju przeciągła się do późnego wieczora. Podczas uczty zebrano na pomnik Kościuszki 15 K 30 h i na Dar grunwaldzki 20 K.

Nagła śmierć. Wczoraj po południu przy robotach kanalizacyjnych nad Wisłą zmarł nagle przy pracy 54-letni urzędnik firmy: „Rodakowski-Sosnowski", Maksymilian Blumfeld.

Pożar fabryki w Łodzi. Z Łodzi donoszą: We wtorek wybuchł w Łodzi przy ulicy Ludwiki pożar w fabryce Nippego i Ski. Spłonęły magazyny. Fabryka i dom mieszkalny ocalały. Szkoda 40.000 rubli.

Napad bandytów. Z Warszawy donoszą: W nocy na 30 z. m. na jadących omnibusem szosą jeziolińską z Warszawy do osady Białobrzegi 12 kupców, w pobliżu wsi Szczęśliwice, napadło 10 uzbrojonych w rewolwery bandytów, grożąc w razie oporu śmiercią, zrabowali towarów na ogólną sumę 1600 rb. oraz w gotówce 100 rb. i zbiegli.

Wydalanie żydów. Z Petersburga donoszą, że z polecenia ministeryum spraw wewnętrznych wstrzymane będzie wydalenie 500 rodzin żydowskich z różnych wsi w gubernii grodzieńskiej.

Według dalszych informacyj, w razie ostatecznego zadecydowania, że należy żydów wydalać, w gubernii grodzieńskiej ulegnie wydaleniu, nie, jak pierwotnie pisano, 1.100 rodzin żydowskich, lecz znacznie więcej, bo około 3.000 rodzin.

W jaskini gry. Z Kijowa donoszą: Wskutek doniesienia części członków nacyonalistycznego klubu „Orioł" o defraudacyi w zarządzie tego klubu, wczoraj w nocy policya wtargnęła do lokalu. Klub posiadał jednakże sekretną sygnalizacyę. Szwajcar nacisnął guzik, światła zgasły. Okazało się, że w klubie uprawiano hazard. Część graczów rozbiegła się i tylko ośmnastu zdołała policya przytrzymać. Po spisaniu protokołów aresztowanych wypuszczono na wolność.

Popi a Szewczenko. Z Kijowa donoszą: Pop prawosławny Pristjakow zwrócił się do tutejszego komitetu misyonarskiego z umotywowaną prośbą, aby zabroniono odprawiać nabożeństwa żałobne za Szewczenkę, gdyż budzą one, zdaniem tego popa, separatyzm i rozwijają „mazepiństwo". Przed powzięciem decyzyi komitet polecił jednemu ze swych misyonarzy opracować broszurę o ruchu ukraińskim i Szewczence, w celu zapoznania swych członków z tą sprawą.

Ciągnienie losów. Z Wiednia telegrafują: Przy ciągnieniu 5% listów państwowych z roku 1860 główna wygrana 600.000 K padła na seryę 11.503 nr. 17, 100 000 K wygrała serya 8438 nr. 4, 50.000 K serya 16.573 nr. 5.

Przy wczorajszem ciągnieniu włoskich losów Czerwonego Krzyża, padła główna wygrana 30.000 lirów na seryę 3259 nr. 26.

Odznaczenia. Cesarz nadał radcy dworu galicyjskiej służby budowniczej Romanowi Ingardenowi z okazyi przeniesienia na własną prośbę w stały stan spoczynku krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Mianowania. „Wiener Ztg" ogłasza: Cesarz zamianował radcę sądu kraj. wyższego przy sądzie kraj. wyższym we Lwowie Józefa Swaryczewskiego radcą dworu przy najwyższym trybunale sądowym i kasacyjnym.

Ruch budowlany w Krakowie.

Kraków, 2 maja.

Tegoroczny ruch budowlany w naszem mieście rozpoczął się dość wcześnie i jest na ogół bardzo ożywiony. Miasto zabudowuje się głównie w zachodniej stronie; szczególnie szybko rozwija się dzielnica XII, t. j. Półwsie. Przypisać to należy ukończeniu przełożenia koryta Rudawy i wybudowaniu kolektora w głównej ulicy Tadeusza Kościuszki. Miasto wybudowało tam kanały w kilku ulicach, a w najbliższym czasie zostaną podjęte roboty około budowy nowych dalszych kanałów w otwartych niedawno ulicach.

Również w Nowej Wsi i Krowodrzy objawia się żywszy ruch budowlany. Wniesiono z tych dzielnic szereg podań o otwarcie nowych ulic za Parkiem krakowskiem; podania te załatwi Rada miejska w najbliższym czasie. Zabudowanie jednak nie postępuje w tych dzielnicach tak szybko, jak w Półwsiu z tego powodu, że rząd formalnie uchylił się od dalszego sklepienia łożyska Rudawy ku parkowi Jordana, wskutek czego dzielnice, położone powyżej parku Jordana i toru wyścigowego nie mogą być skanalizowane. Wobec tego gmina m. Krakowa sama projektuje zasklepienie tego starego koryta i odniesie się do rządu, aby w drodze administracyjnej przy poparciu Koła polskiego i ministerstwa dla Galicyi przyczynił się znaczną subwencyą do tych robót. Koszta tych prac na przestrzeni od kolei obwodowej do ulicy Łobzowskiej wyniosą około pół miliona koron. Należy zaznaczyć, że sprawa ta jest ogromnej doniosłości dla zachodnich dzielnic.

Dębniki na przestrzeni między Wisłą a rejonem fortecznym zamieniają się szybko w miasteczko, dzięki coraz to nowym budynkom i otwieraniu nowych ulic. Przeszkodą w rozwoju Dębnik jest stare koryto Wisły, które jeszcze nie jest i nie może być zasypane, dopóki nie zostanie wybudowany kolektor prawobrzeżny; kanalizacya Dębnik będzie wpuszczona do tego kolektora i odprowadzi powierzchniowe wody, co umożliwi zasypanie i wyrównanie tego koryta.

Szczegółową uwagę zwraca na siebie Prądnik Czerwony, położony nad Białuchą i między gruntami t. zw. „Oelarowskiemi" obok drogi Warszawskiej. Dzielnica ta mimo, że objęta jest rewersami demolacyjnemi, objawiać zaczyna znaczny ruch budowlany. Domaga się ona również skanalizowania, zaopatrzenia w wodę i gaz. Stosunki tutaj poprawią się wkrótce, skoro tylko dyrekcya kolei północnej przystąpi do budowy nowego dworca osobowego. Przy tej sposobności zostanie przebudowany gruntowie podjazd pod ulicą Warszawską.

Rozwój dzielnic wschodnich zależy od zniesienia wschodnich fortyfikacyj, od ukończenia skanalizowania Wisły, wybudowania jazu i budowy portu na gruntach gminnych w Dąbiu, co — jak się zdaje — zostanie dokonane przy doprowadzeniu kanału wodnego aż do Krakowa. Również projektowana budowa nowej gazowni miejskiej na gruntach, położonych nad Białuchą koło drogi mogilskiej, wpłynie nader korzystnie na rozwój tych dzielnic.

Z publicznych nowych budowli w Krakowie należy wspomnieć o projektowanych zakładach sanitarnych; w tych dniach zaś rozpocznie się budowa kanalizacyi na gruntach pofortyfikacyjnych między ulicą Smoleńską a Zwierzyniecką.

Obecnie buduje się w mieście cały szereg kanałów i dróg na nowych terytoryach; również odbywa się odwodnienie dworca towarowego. Po zawarciu kontraktu ze skarbem wojskowym rozpoczną się natychmiast prace około zniesienia kolei obwodowej.

Telegramy

z dnia 2 maja.

Sztokholm. Stan Strindberga pogorszył się.

Ugoda w Czechach.

Praga. Poseł radykalny czeski Sviha wystąpił z komisyi ugodowej. Poseł Udrżal miał, jak donosi „Czeskie Słowo", oświadczyć, że jeżeli Niemcy obstawać będą dalej przy swojem dotychczasowem stanowisku, to także posłowie innych stronnictw czeskich pójdą za przykładem Svihy.

Prasa włoska o mowie Berchtolda.

Rzym. Dzienniki omawiają korzystnie mowę ministra spraw zagranicznych hr. Berchtolda.

Dymisya Suchomlinowa.

Petersburg. Minister wojny Suchomlinow podał się do dymisyi. Jego następcą ma być generał Iwanow.

Abdul Hamid.

Berlin. „Voss. Ztg." donosi z Saloniki, że z powodu obawy bombardowania Saloniki, eks-sułtan Abdul Hamid ma być przewieziony w inne miejsce

Echa katastrofy „Titanica".

Halifax. Kapitan okrętu „Mackay Bennet" donosi, że odszukano tylko 300 zwłok ofar katastrofy „Titanica", reszta zaś, około 900, leży na dnie morza wraz ze szczątkami okrętu

Prawybory w Ameryce.

Boston. Dotąd znanych jest 1037 wyników prawyborów z Massachusets. Roosevelt otrzymał 79.564, Taft 81.948 głosów.

Groźba strajku kolejarzy w Ameryce.

Nowy Jork. Maszyniści i dyrektorzy 50 linij kolejowych na zachód od Chicago zgodzili się oddać kwestyę płac do rozstrzygnięcia sądowi rozjemczemu celem uniknięcia strajku.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 1 maja.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Stanisława Adamskiego, ulica Poselska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki w miejscu. Pokoje ze światłem od 2 koron w zwyż i stajnia): Wawrzyniec Barczyński z Sokala, Onufry Feliński z Żółkwi. Olimpia Staniszewska z Olkusza, Józef Schönfeld ze Lwowa, Anastazy Bartyniak z Będzina, prof. Jan Weimer z Nowego Sącza, Ludwik Czerkawski z Husiatyna. Stefan Dobrzański z Podgórza, Antoni Mirecki z Nowego Targu, Karol Sedlmayer z Wiednia, Zygmuntowie Pankowscy z Biórkowa Małego, Teodozy Kralover z Morawy Ostrawskiej, Hugo Widmer z Hamburga, Maurycy Sewicki z Rawy Ruskiej. Andrzej Halpern z Jarosławia, Eleonora Bławacka z Bydgoszczy.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu: nadradca Maksymilian Gebauer z Wiednia, X. Bronisław Dutkiewicz z Przeworska, dr Sygfryd Silbiger, Józef Hillinger z Bielska, Stanisław Witkowski z Łwowa i Częstochowy, Franciszek Furtak ze [illegible], M. Mückenbaum z Bielska, J. Bein z Jasła, Jakób Weingarten ze Stanisławowa, Leopold Wojna z Dębowca, Jakób Jakubowski, Hermann Giebel z Zakopanego, Grzegorz Kamocki z Bzowa, [illegible] Józef Galman, Franciszek Kamocki z Wiednia, Leon Obrisków [?] z [illegible], Edward Hradecky, Maksymilian Weser z Budapesztu, Paweł Szkot z Skotnik (Król. Pol.), Józef Franciszek Müller z Wiendorf (Czech), Fryderyk Hagenbusch z Nowej Wsi (Król. Pol.), Witold Biehler z Warszawy, Wacław Mikuck[?] z Łodzi.

Z drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski